

POSTANOWIENIE

9 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 9 lipca 2024 r. w Warszawie

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w Sieradzu

z 1 lipca 2020 r., I Ca 73/20,

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy

Państwowe Nadleśnictwo Poddębice

z udziałem A. D., M. W. i M. S.

o zasiedzenie,

1. oddała skargę kasacyjną;

2. zasądza od wnioskodawcy na rzecz uczestniczek postępowania M. W. i A. D., tytułem kosztów postępowania kasacyjnego, kwotę 1350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł z odsetkami wynikającymi z art. 98 § 1¹ k.p.c. za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty.

Grzegorz Misiurek

Monika Koba

Roman Trzaskowski

[SOP]

Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2019 r. Sąd Rejonowy w Łasku w punkcie pierwszym (1) stwierdził, że wnioskodawca Skarb Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Poddębice nabył przez zasiedzenie z dniem 30 czerwca 1979 r. prawo własności bliżej oznaczonej nieruchomości stanowiącej części działki nr [...] położonej w L. o pow. [...] ha (dalej – „Nieruchomość”), zgodnie z bliżej oznaczoną mapą sporządzoną przez uprawnionego geodetę, a w punkcie drugim (2) orzekł o kosztach postępowania.

Ustalił, że przed 1949 r. Nieruchomość stanowiła część majątku ziemskiego pod nazwą [...] położonego we wsi W. gmina L., będącego własnością Z.S. Majątek ten został przejęty na własność Skarbu Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13 ze zm.; dalej – „dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej”), a w dniu 30 czerwca 1949 r. Nieruchomość (m.in.) została protokolarnie przekazana Lasom Państwowym – Nadleśnictwu Bogdańce (obecnie znajduje się w Nadleśnictwie Poddębice). Lasy Państwowe objęły Nieruchomość we władanie, zagospodarowując ją i dbając o las oraz drogi dojazdowe.

W wyniku łańcucha sukcesji spadkowych następcami prawnymi Z.S. są obecnie uczestnicy: M.S., M.W. i A.D.

Decyzją z dnia 8 kwietnia 2014 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził, że zespół pałacowo-dworski wchodzący w skład dawnego majątku ziemskiego [...], obejmujący obecną działkę gruntu nr [...]1 i określoną część działki nr [...] nie podpadał pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej.

W oparciu o te ustalenia Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że Skarb Państwa – Lasy Państwowe (właściwe w danym okresie czasu Nadleśnictwa) gospodarował i władał Nieruchomością jak właściciel, począwszy od 30 czerwca 1949 r., kiedy doszło do przekazania tych terenów w wykonaniu dekretu o reformie rolnej. Nabył to posiadanie w złej wierze, w związku z czym – przy uwzględnieniu dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe (Dz.U. Nr 57, poz. 319 ze zm.; dalej – „Prawo rzeczowe z 1946 r.”), art. 172 k.c. i art. XLI ustawy z dnia

23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94; dalej – „p.w.k.c.”) – do zasiedzenia doszło po upływie 30 lat, z dniem 30 czerwca 1979 r. Zarazem, wychodząc z założenia, że na podstawie § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej właściciel mógł „zaskarżyć” bezpodstawne przejęcie danej nieruchomości – czego *in casu* nie uczynił – Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż nie ma podstaw do twierdzenia, że istniał stan realnego pozbawienia właściciela możliwości dochodzenia swego roszczenia o wydanie nieruchomości, powodujący zawieszenie biegu zasiedzenia. Następcy prawni właściciela bezprawnie wyzuteego z władztwa nad Nieruchomością podjęli działania zmierzające do odwrócenia skutków reformy rolnej dopiero w 2003 r.

Sąd Rejonowy przyjął ponadto, że stanem uzasadniającym zawieszenie biegu zasiedzenia ze względu na art. 124 ust. 1 pkt 4 k.c. nie było też wejście w życie art. 9 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej (Dz.U. Nr 17, poz. 71 ze zm.; art. 16 ust. 3 i 4 w tekście jednolitym: Dz.U. z 1989 r. Nr 58, poz. 348 ze zm.; dalej – „ustawa z 1958 r.”).

W następstwie apelacji uczestników postępowania, postanowieniem z dnia 1 lipca 2020 r., Sąd Okręgowy w Sieradzu zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w punkcie 1 w ten sposób, że wniosek o zasiedzenie oddalił.

Akceptując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, odmiennie ocenił kwestię zawieszenia biegu zasiedzenia, stwierdził bowiem, że z ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz. U. Nr 17, poz. 71) wynikał obiektywnie istniejący stan rzeczy uniemożliwiający właścicielom skuteczne dochodzenie swych praw. Zdaniem Sądu wystąpienie przez właścicieli nieruchomości pozostających we władaniu Państwa w okresie obowiązywania ustawy z 1958 r. z powództwem o wydanie nieruchomości „niechybnie prowadziło do przejęcia nieruchomości na

własność Skarbu Państwa”, a tym samym przepisy tej ustawy stanowiły przeszkodę w dochodzeniu roszczeń przez właścicieli nieruchomości, co uzasadnia zastosowanie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. Taki stan pozbawienia prawnej i skutecznej możliwości dochodzenia przez właścicieli zwrotu nieruchomości istniał aż do czasu uchylenia ustawy z 1958 r., tj. do dnia 1 stycznia 1992 r.

Zarazem Sąd ocenił, że nawet uznając argumentację zawartą w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2015 r., III CZP 82/14 (OSNC z 2015 r., z. 11, poz. 126), należałoby uznać, iż poprzednicy prawni skarżących mogli wystąpić ze skargą zmierzającą do uchylenia art. 9 ustawy z 1958 r. dopiero od czerwca 1989 r. Wprawdzie obowiązywanie art. 9 (16) ustawy z 1958 r. nie powinno powodować automatycznie zawieszenia biegu terminu zasiedzenia przez Skarb Państwa nieruchomości podlegających tej ustawie, ale z drugiej strony nie można aprobować obowiązywania przepisu i praktyki administracyjnej, która pozwalała na sanowanie bezprawnych przejęć nieruchomości rolnych i leśnych, a do tego prowadzi stwierdzenie o braku możliwości zawieszenia biegu zasiedzenia z powodu obowiązywania art. 9 (16) ustawy z 1958 r.

Sąd Okręgowy uznał za zbędne przeprowadzanie dowodu, że właściciel nieruchomości nie mógł skorzystać z przewidzianej dekretem możliwości obrony przed przejęciem przez Skarb Państwa nieruchomości na własność, stwierdził bowiem, iż jest faktem powszechnie znanym, że wskazane akty prawne dawały jedynie teoretyczną możliwość obrony nieruchomości przed przejęciem na rzecz Skarbu Państwa i jakakolwiek próba skorzystania z takich zapisów aktu prawnego wiązała się dla właściciela z bardzo poważnymi ujemnymi konsekwencjami, włącznie z pozbawieniem wolności. W tym kontekście zwrócił też uwagę na wynikające z zeznań uczestniczki A.D. obawy Z.S. co do narażenia go na szykany w ówczesnych realiach polityczno – ustrojowych, na adresowany do niego zakaz wstępu do budynku, który wcześniej stanowił jego domostwo, oraz na jego śmierć w [...], czyli pod rządami ustawy z 1958 r.

W konsekwencji przyjął, że posiadanie Skarbu Państwa (nabyte w złej wierze) obejmowało okres od 30 czerwca 1949 r. do dnia 6 kwietnia 1958 r. (wejście w życie ustawy z 1958 r.), co oznacza, iż zasiedzenie biegło przez 8 lat i 9 miesięcy. Przez okres od 6 kwietnia 1958 r. do 30 września 1992 r. występował okres zawieszenia biegu zasiedzenia, a w dniu 1 października 1992 r. zaczęło ono biec ponownie i biegło aż do stycznia 2003 r. (a zatem przez 10 lat i 3 miesiące), kiedy to uczestniczki postępowania podjęły czynności wydobywcze, powodujące przerwę biegu zasiedzenia. Łącznie okres posiadania samoistnego wnioskodawcy wyniósł zatem jedynie 19 lat, podczas gdy do zasiedzenia potrzebne było 30 lat. Okres ten nie upłynąłby nawet gdyby uznać za początek biegu terminu zasiedzenia czerwiec 1989 r. (od kiedy można było podważać obowiązywanie ustawy z 1958 r.), z uwzględnieniem, że wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 16 grudnia 2004 r. stwierdzający nieważność zaskarżonej decyzji oraz utrzymanej nią w mocy decyzji organu pierwszej instancji w przedmiocie przejęcia na własność Państwa nieruchomości ziemskiej, przerwał termin zasiedzenia.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego wniósł Skarb Państwa, zaskarżając je w całości. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 172 § 1 i 2 k.c. oraz art. 50 § 1 i 2 Prawa rzeczowego z 1946 r. w związku z art. XLI § 2 p.w.k.c., art. 53 Prawa rzeczowego z 1946 r. w związku z art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 34, poz. 311; dalej – „p.o.p.c.”) i art. 121 pkt 4 w związku z 175 k.c. i z art. 9 ustawy 1958 r. oraz art. 53 Prawa rzeczowego z 1946 r. w związku z art. 111 pkt 2 p.o.p.c. i art. 123 § 1 pkt 1 w związku z 175 k.c. i z art. 9 ustawy 1958 r. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Sieradzu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty zmierzają do zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego, że obowiązywanie art. 9 ustawy z 1958 r. wprowadzało stan uniemożliwiający właścicielom nieruchomości skuteczne dochodzenie swych praw kwalifikowany jako siła wyższa, powodujący przerwanie

(wejście w życie ustawy) oraz zawieszenie biegu zasiedzenia, a w konsekwencji – że nie upłynął czas niezbędny do zasiedzenia spornej Nieruchomości.

Jakkolwiek, wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Okręgowy nie wyraził poglądu, że wejście w życie ustawy z 1958 r. przerwało bieg zasiedzenia (z tym skutkiem, że bieg ów rozpoczął się od początku) – przeczy temu choćby zsumowanie okresu zasiedzenia, który upłynął przed wejściem w życie tej ustawy i po jej uchyleniu (19 lat) – nie sposób zaprzeczyć, iż pierwszoplanowe znaczenie dla oddalenia wniosku o zasiedzenie były rozważania dotyczące wpływu ustawy z 1958 r. na bieg zasiedzenia. Stanowisko Sądu Okręgowego w tej kwestii jest jednak sprzeczne z wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2015 r., III CZP 82/14, którą skład orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela, i wywodzącej się z tej uchwały linii orzeczniczej, zgodnie z którą obowiązywanie art. 9 ust. 3 i 4 (art. 16) ustawy z 1958 r. nie stanowiło przyczyny zawieszenia biegu zasiedzenia przez Skarb Państwa nieruchomości objętych hipotezą art. 9 ust. 1 (art. 16 ust. 1) tej ustawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2018 r., II CSK 666/17, niepubl.; por. też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2018 r., IV CSK 55/18, niepubl. i z dnia 13 listopada 2020 r., IV CSK 105/19, OSNC 2021, nr 7-8, poz. 53). W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił m.in., że koncepcja odwołująca się do pojęcia siły wyższej nie może prowadzić do podważenia obowiązywania prawa (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2018 r., IV CSK 55/18), a uznanie, że art. 9 (16) ustawy z 1958 r. stwarzał w odniesieniu do dotyczących go nieruchomości stan zawieszenia wymiaru sprawiedliwości w zakresie możliwości dochodzenia ich zwrotu przez właścicieli oznaczałoby w istocie zanegowanie jego obowiązywania. W tym kontekście zauważył też, że do eliminacji z porządku prawnego przepisu ustawy negatywnie ocenianego z punktu widzenia norm Konstytucji może dojść tylko w drodze orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i tylko przy spełnieniu określonych wymagań, co nie oznacza – jak zdawał się błędnie zakładać Sąd Okręgowy – że dopiero z chwilą wprowadzenie efektywnej kontroli konstytucyjności ustaw (w tym ustawy z 1958 r.) zasiedzenie mogło biec dalej.

Odrębną kwestią pozostaje natomiast to, czy wskazany błąd Sądu Okręgowego zaważył na wyniku sprawy. Zważywszy, że – w ocenie tego Sądu – Skarb Państwa nabył posiadanie w złej wierze, czego wnioskodawca w istocie nie kwestionuje (wnosił o stwierdzenie zasiedzenia Nieruchomości z dniem 30 czerwca 1979 r., po upływie 30 lat od objęcia jej w posiadanie w złej wierze), i że do przerwania biegu przedawnienia doszło w związku z „czynnościami wydobywczymi” uczestniczek postępowania podjętymi w styczniu 2003 r., czego w skardze kasacyjnej wnioskodawca również nie podważa (co do złożenia wniosku o wydanie decyzji administracyjnej stwierdzającej, że nieruchomość przejęta przez Skarb Państwa od wnioskodawcy w ramach działań nacjonalizacyjnych nie podlegała dekretowi o reformie rolnej jako zdarzenia powodującego przerwę biegu zasiedzenia por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2019 r., IV CSK 537/17, OSNC-ZD 2020, z. A, poz. 15, z dnia 29 lipca 2021 r., IV CSKP 64/21, niepubl., z dnia 16 marca 2022 r., II CSKP 174/22, niepubl. i z dnia 5 kwietnia 2024 r., II CSKP 747/22, niepubl.), zasadniczego znaczenia nabiera wyjaśnienie, czy w sprawie doszło do zawieszenia biegu zasiedzenia z innych przyczyn niż obowiązywanie ustawy z 1958 r.

W związku z tym należy przypomnieć, że w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 (OSNC 2008, Nr 5, poz. 43), wskazano, iż wprowadzić władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia, jednakże zasiedzenie nie biegło, „jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.)”. Wyjaśniając zaś, jakie muszą być spełnione przesłanki do przyjęcia takiej sytuacji, Sąd Najwyższy stwierdził, że chodzi o niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania „stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości”. Za kluczową uznał przy tym „realną możliwość podejmowania przez właściciela, w okresie biegu zasiedzenia, działań zmierzających do odzyskania przedmiotu własności” i zauważył, że takiej „realnej możliwości skutecznego dochodzenia wydania nieruchomości właściciel mógł być pozbawiony

na skutek uwarunkowań o silnym zabarwieniu politycznym". Zarazem Sąd Najwyższy zastrzegł, że przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia powinna mieć charakter obiektywny w tym znaczeniu, iż chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności (powstanie i ustanie powszechnego oddziaływania przeszkody), niezależne od zachowania się osoby, którą przeszkoda dotknęła, a ocena tej kwestii musi być pozostawiona sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie. Sąd ten powinien mieć na względzie, że zastosowanie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. w omawianych sytuacjach jest uzasadnione tylko w razie ustalenia, iż „osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona”. Takie ustalenie nie może być dokonane wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby uprawnionej, lecz konieczne jest wykazanie, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym wówczas obowiązującym „skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów - obiektywnie biorąc - nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia”.

Zarówno zatem z samej tezy uchwały, jak i jej uzasadnienia wynika wyrażnie, że dla zawieszenia biegu zasiedzenia z przyczyn politycznych decydujące jest to, czy obiektywnie rzecz biorąc, przy uwzględnieniu stanu prawnego i powszechnej praktyki jego stosowania, właściciel miał realną możliwość skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości, tzn. istniała realna szansa na uzyskanie korzystnego dlań rozstrzygnięcia.

W późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono też, że stwierdzenie owego stanu musi się opierać na ocenie indywidualnej sytuacji właściciela, i że w PRL stan taki mógł być w szczególności wynikiem niemającej podstaw prawnych praktyki wyłączania niektórych spraw z drogi sądowej i rozpoznawania ich w postępowaniu administracyjnym, niedostępności środków prawnych pozwalających skutecznie podważyć wadliwe decyzje administracyjne (brak sądowej kontroli decyzji administracyjnych), przynależności właściciela do

grupy osób dyskryminowanych lub represjonowanych z przyczyn politycznoustrojowych i ówczesnej powszechnej praktyki stosowania prawa niezapewniającej tym osobom realnych możliwości uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2018 r., I CSK 302/18, niepubl. oraz z dnia 17 stycznia 2019 r., IV CSK 535/17, niepubl. i IV CSK 537/17, OSNC-ZD 2020, z. 1, poz. 15). Wyjaśniono również, że brak aktywności właściciela, przejawiającej się w próbach odzyskania nieruchomości, nie sprzeciwia się zastosowaniu art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. (i ich wcześniejszych odpowiedników), gdy w danej sytuacji efektywność ewentualnych działań właściciela była mało prawdopodobna (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2019 r., IV CSK 537/17, z dnia 29 lipca 2021 r., IV CSKP 64/21 i z dnia 5 kwietnia 2024 r., II CSKP 747/22).

W odniesieniu do przypadków, w których do odzyskania od Skarbu Państwa nieruchomości przez byłego właściciela lub jego następców prawnych konieczne było wyeliminowanie z obrotu prawnego ostatecznej decyzji orzekającej o przejściu własności nieruchomości na Skarb Państwa lub stwierdzenie decyzją administracyjną, że dana nieruchomość nie podlegała działaniu aktu normatywnego przewidującego nacjonalizację *ex lege*, przyjmowany jest szeroko w orzecznictwie pogląd, że stan powodujący zawieszenie biegu terminu zasiedzenia na podstawie art. 121 pkt 4 k.c. lub jego wcześniejszych odpowiedników, istniał w zasadzie do 31 sierpnia 1980 r., tj. do dnia poprzedzającego dzień, w którym otworzyła się możliwość sądowej kontroli decyzji administracyjnych, wskutek powstania sądownictwa administracyjnego (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2018 r., I CSK 302/18, z dnia 17 stycznia 2019 r., IV CSK 535/17 i IV CSK 537/17, z dnia 29 lipca 2021 r., IV CSKP 64/21 oraz z dnia 5 kwietnia 2024 r., II CSKP 747/22). Zgodnie z judykaturą nie można też wykluczyć stwierdzenia późniejszej od dnia ustanowienia sądownictwa administracyjnego końcowej daty istnienia takiego stanu, a nawet uznania za tę datę dopiero 4 czerwca 1989 r. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2019 r., IV CSK 535/17, z dnia 7 czerwca 2019 r., I CSK 741/18, niepubl. i z dnia 5 kwietnia 2024 r., II CSKP 747/22), o czym decydują każdorazowo okoliczności konkretnego przypadku. Brak aktywności właściciela przejawiającej się

w niepodjęciu prób odzyskania bezprawnie znacjonalizowanej nieruchomości nie sprzeciwia się przyjęciu, że równoznaczny z siłą wyższą stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania znacjonalizowanej nieruchomości trwał do dnia 4 czerwca 1989 r., jeżeli w okolicznościach sprawy nie można było rozsądnie oczekiwać, że działania takie okażą się skuteczne lub podjęcie tych działań mogło narażać właściciela na niekorzystne konsekwencje osobiste lub majątkowe ze strony władzy państwowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2021 r., II CSKP 299/21, niepubl. i z dnia 5 kwietnia 2024 r., II CSKP 747/22).

In casu, niezależnie od tego, czy uzna się, że stan zawieszenia biegu zasiedzenia Nieruchomości trwał do dnia 31 sierpnia 1980 r., czy też przyjmie, iż trwał jeszcze dłużej, stan ten wykluczał upływ terminu zasiedzenia Nieruchomości przez wnioskodawcę do czasu podjęcia przez uczestniczki „czynności wydobywczych”, kiedy to doszło do przerwania biegu zasiedzenia.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Grzegorz Misiurek

Monika Koba

Roman Trzaskowski

Na mocy art. 330 § 1 k.p.c. stwierdzam
niemożność podpisania uzasadnienia postanowienia
przez sędziego SN Monikę Kobę
z powodu długotrwałej nieobecności
Grzegorz Misiurek

(K.L.)

r.g.